

# W salonie Pana Adama

Zapalone świece, aktorzy w strojach z minionej epoki śpiewający i recytujący poezję - to wszystko sprawiło, że w Śmiełowie odżył duch romantyzmu.

O kolejnym spotkaniu w Śmiełowie, zorganizowanym w ramach obchodów dwusetnej rocznicy Adama Mickiewicza czytaj na str. IV



# Ciężarówka

czyli dziewczyny o mocnych kręgosłupach



Agata Biekonis z Łodzi ma 17 lat i jest już brązową medalistką Mistrzostw Polski Kobiet

Ideał kobiety ma silnie umięśnione nogi i barki, tak twierdzą młode sztangistki. Ćwiczą po kilka godzin, sześć razy w tygodniu. Przerzucają nieraz do siedmiu ton dziennie.

O dziewczynach, które podnoszą ciężary oraz o VIII Mistrzostwach Polski Weteranów w Podnoszeniu Ciężarów czytaj na str. VIII i IX



## Ludzie zejźcie z drogi...



Przeszedł kilkaset tysięcy kilometrów. Na swym ramieniu przeniósł kilka ton korespondencji i gazet. Zna niemal każdy zakątek Jarocina. Po czterdziestu latach pracy doczekał się zasłużonej emerytury.

O Antonim Jakubiaku czytaj na str. V

## MATURY '98

Od tego numeru rozpoczynamy publikację zdjęć klas maturalnych. Dziś na łamach **magazynu itp** zamieszczymy fotografie uczniów Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Jarocinie.

Patrz str. VI i VII

Rozwiązania świątecznej krzyżówki oraz listę nagrodzonych dzieci, które nadesłały kolorowanki publikujemy na str. II



**Alan Wojciech Nawrot-Macioszyk**  
z Mieszkowa  
ur. 8 kwietnia, o godz. 22<sup>30</sup>  
- waży 1.990 g, mierzy 48 cm



**Paweł Drobiński** z Wolicy Pustej  
ur. 14 kwietnia, o godz. 13<sup>40</sup>  
- waży 3.050 g, mierzy 52 cm



**Maciej Glapa** z Grabu  
ur. 17 kwietnia, o godz. 20<sup>55</sup>  
- waży 3.540 g, mierzy 57 cm



**syn Justyny Wojciechowskiej**  
z Wolicy Pustej  
ur. 15 kwietnia, o godz. 15<sup>10</sup>  
- waży 3.600 g, mierzy 58 cm

# Nasi milusińscy



**córka Stefani Jachnik** z Siedlemina  
ur. 14 kwietnia, o godz. 05<sup>00</sup>  
- waży 3.980 g, mierzy 59 cm



**Szymon Bajka** z Żółkowa  
ur. 17 kwietnia, o godz. 03<sup>05</sup>  
- waży 4.130 g, mierzy 57 cm

Zdjęcia dzieci publikowane są za zgodą rodziców

Zdjęcia Anna Kopras-Fijolek

## Kolorowanki nagrodzone

W naszym świątecznym konkursie na najładniejszą kolorowankę wzięły w tym roku udział dzieci nie tylko z Jarocina, ale również z Żerkowa, Lisewa, Dobieszczyzny, Ruska, Goliny, Raszew, Wilkowyi, Kotlina i wielu innych miejscowości. W sumie otrzymaliśmy ponad osiemdziesiąt prac. Ich autorzy - w wieku od czterech do dwunastu lat, tak starannie przyłożyli się do kolorowania wielkanocnego rysunku, że trudno było nam wybrać te najładniejsze. Zgodnie z zasadami konkursu rysunek można było wykonać techniką dowolną. Otrzymaliśmy więc wylepianki, wyklejanki, a nawet obrazki w ramkach z patyków.

Postanowiliśmy nagrodzić: **Damiana Krukowskiego** z Dobieszczyzny, **Kasię Bartkowiak** z Jarocina, **Piotra Krukowskiego** z Dobieszczyzny, **Agnieszka Cisowską** z Jarocina, **Emilię Barcz** z Siedlemina, **Olę Kosiorowską** z Mieszkowa i **Katarzynę Gómaś** z Jarocina. Nagrodę specjalną przyznaliśmy **Jankowi Szalczykowi** z Raszew.

Autorzy wyróżnionych prac mogą odebrać nagrody-niespodzianki w sekretariacie "Gazety", w godzinach od 8.00 do 15.30. Tym, którym się powiodło teraz - gratulujemy, pozostałym natomiast zachęcamy gorąco do udziału w kolejnym konkursie. (akf)

## Rozwiązanie krzyżówki świątecznej

Hasło: *W Wielką Niedzielę pogoda, duża w polu uroda.*

Nagrody wylosowali:

**Krystyna Spitalniak** - Brzostów (50 zł), **Monika Gołębiak** - Nowe Miasto (30 zł), **Zbigniew Kubot** - Jarocin (10 zł), **Stanisława Cisowska** - Wysogotówek (10 zł), **Marek Głodek** - Śmiełów (10 zł).

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.

## Horoskop dla dzieci

urodzonych w dniach 14 - 20 kwietnia 1998 r.

Dzieci urodzone w tym okresie, kończącym znak Barana, cechuje otwartość na życie świata. Są jednak dość niespokojne, nieraz gnębią je trudne do wyjaśnienia kompleksy. Długo zastanawiają się zanim podejmą działanie, ale posiadają wyjątkową wytrzymałość, jak to u prawdziwych baranów bywa. Jak one, zdolne są do długiego marszu przez życie i cierpliwego wysiłku. To dzieci pełne irracjonalnego niepokoju, wahają się przed całkowitym zaangażowaniem w przyjaźń. Tak chłopcy, jak i dziewczynki wystrzegają się przyjaźni z kobietami. Są dzielnymi ludźmi, ale niekiedy walczą bardziej przeciw samym sobie niż dla osiągnięcia określonych korzyści. Bardzo obiektywni, taktowni, nie sprawiają kłopotów wychowawczych. Charakteryzuje je duża wrażliwość, obawa przed niepowodzeniem wywołuje w nich reakcje obronne, idące aż do agresywności, o którą normalnie trudno je podejrzewać. Mają skłonność do zahamowań uczuciowych. Można do nich dotrzeć jedynie przez morze własnej czułości i miłości.

Interesują się nauką języków obcych, są doskonałymi tłumaczami, lubią badania naukowe. Gdy zdecydują się

na wybór zawodu, są zdolne do wytrwałego wysiłku, by osiągnąć cel. Te dzieci nie powinny zmieniać miejsca zamieszkania czy szkoły, a później nawet pracy, ponieważ z trudem przystosowują się do tak radykalnych posunięć w swym życiu. Analityczna inteligencja pozwala im na dogłębne badanie wydarzeń i wydawanie słusznych ocen. Mają trudności z wyrażaniem uczuć w sposób, który nie wydawałby się im ani prymitywny, ani przesadny, czy śmieszny, co daje złudzenie chłodu uczuciowego, który daleki jest od tego, co naprawdę czują.

Zdrowie dobre, ale... zależne od stanu psychicznego. Słaby punkt to plecy, zwłaszcza kręgi i rdzeń kręgowy. Nie pozwólmy tym dzieciom na zbyt długie ślęczenie nad książkami, niech pływają, jeżdżą rowerem i biegają do woli. Są zagorzałymi domatorami, sto razy bardziej wolą życie na łonie rodziny, zwłaszcza w letnim domku na wsi, z dala od światowego blichtru. Nie starają się za wszelką cenę błyszczeć, ale posiadają wielkie zalety charakteru. Bardzo wcześnie wyruszają w drogę, z uporem barana, który ma całą bezkresną łękę życia przed sobą.

SABA

## Nagroda za zdjęcie

Na pewno każdy z Czytelników ma w swoim albumie takie zdjęcie, które do dziś śmieszy nie tylko jego, ale również rodzinę i znajomych. Jeśli chcecie Państwo - za naszym pośrednictwem - rozśmieszyć, a może zadziwić inne

osoby, prześlijcie fotografie (czarno-białe lub kolorowe) na adres redakcji. Na autorów najciekawszych zdjęć czeka nagroda w wysokości 50 złotych.

Zamieszczać będziemy tylko te, których jakość umożliwi publikację w "Gazecie".



Redaktor naczelny: Piotr Piotrowicz. Redaktor prowadzący: Anna Kopras-Fijolek. Opracowanie graficzne: Beata Frąckowiak. Skład i łamanie: Dariusz Fijolek. Wydawca: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDUS", 63-200 Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17. Druk: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 868-95-17. Dział Reklamy: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-77

# Na ślubnym kobiercu

W ubiegłą sobotę, w urzędach stanu cywilnego na terenie Ziemi Jarocińskiej, TAK powiedziało 27 par. Część z nich prezentujemy dziś na naszych łamach. Jednocześnie przypominamy, że można przynosić do redakcji „Gazety” fotografie ze ślubów i przyjęć weselnych. Jeśli chcecie Państwo, aby zdjęcia podczas uroczystości wykonał jeden z naszych dziennikarzy, prosimy wcześniej poinformować naszą redakcję (Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-37-60). Zdjęcia publikujemy **bezpłatnie**.



Jacek Kaczmarek (Pawłowice)  
Zofia Matuszczak (Wolica Pusta)



Grzegorz Kwitowski (Ciemiarów)  
Aneta Stolecka (Raszewy)



Michał Grygiel (Cerekwica Stara)  
Marzena Rzepka (Gola I)



Krzysztof Borowczyk (Wojciechowo)  
Katarzyna Florkowska (Nosków)



Grzegorz Antoniewicz (Kozmin)  
Beata Cyfert (Witaszyczki)



Mariusz Łukowski (Sośnica)  
Julita Dębińska (Mieszków)

# W salonie Pana Adama



"Salon Pana Adama", który został zaprezentowany w ubiegłą sobotę w Śmiełowie, udowodnił, że poezja Mickiewicza - mimo upływu lat - ciągle żyje. Było bardzo romantycznie: zapalone świece, aktorzy w strojach z epoki recytujący i śpiewający poezję. Nastroju nie zmącił nawet fakt, że dla niektórych zabrakło miejsca.



Na zakończenie wieczoru wszyscy artyści kilka razy zaśpiewali wraz z publicznością „Znasz li ten kraj”

Co miesiąc, w ramach obchodów dwusetnej rocznicy śmierci Adama Mickiewicza, państwo Ewa i Andrzej Kostołowscy organizują niezwykle interesujące spotkania. Do tej pory były to w większości wykłady znanych

historyków i krytyków literatury, między innymi profesora Edwarda Balcerzana i profesora Zbigniewa Sudolskiego. Tym razem do Śmiełowa zaproszeni zostali studenci Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej w Poznaniu.



W recytowanych fragmentach „Pana Tadeusza” przewijał się wątek Zosi i Telimeny

Przygotowali oni - pod kierunkiem Zbigniewa Grochala - spektakl "Salon Pana Adama. Mickiewicz w pieśni i poezji".

Do Salonu zaprosił wszystkich Zbigniew Grochal. - Zapalam świece w tym przepięknym salonie z nadzieją, że wywołają one klimat i pewien nastrój niewątpliwie bardzo potrzebny dzisiejszego wieczoru - powiedział Zbigniew Grochal. Przyznał, że z ogromną radością przyjął wraz ze studentami zaproszenie do występu w śmiełowskim pałacu, gdzie wciąż niewąt-

pliwie pozostała część duchowości Adama Mickiewicza. - *Nastąpiła nowa, dobra moda pod koniec wieku XX-tego. Moda salonów - kontynuował Zbigniew Grochal. - Znowu chadzamy na wykwiłtne przyjęcia, znowu z wielką kulturą i dbałością zabiegamy o to, żeby wyglądać jak najlepiej, żeby jak najsensowniej mówić na tych przyjęciach. Znowu staramy się sięgać jak najwyżej, w te miejsca, które dotychczas były dla nas niedostępne. Znowu powstaje elitarność. Sztuka jest elitarna, była, jest i pewnie taka nadal będzie. Dlatego myślę, że dobrze się dzieje, że te salony jak grzyby po deszczu (aż nie przystaje ta metafora do salonów) powstają i że chcemy tam bywać i że tam chadzamy.*

pliwie pozostała część duchowości Adama Mickiewicza. - *Znasz li ten kraj” Stanisława Moniuszki, “Precz z moich oczu” Fryderyka Chopina, “Słowiczku mój” Stanisława Niewiadomskiego, “Piosnkę dudarza” i “Nad wodą wielką i czystą” Ignacego Paderewskiego, “Stepy Akermańskie” Cezarego Cui oraz “Dzwon i dzwonki” Grażyny Bacewicz. Na fortepianie akompaniowały: Bożena Białecka i Joanna Zaręba. O tym, jak bardzo podobały się występy studentów Akademii Muzycznej, świadczyły najlepiej gromkie brawa dla artystów.*

Po kończącym program sonecie “Dobranoc” wszyscy studenci - zapraszając publiczność do wspólnego śpiewu - wykonali “Znasz li ten kraj”. Zarówno wykonawcom, jak i słucha-



Studenci wystąpili w strojach z dawnej epoki. Po przedstawieniu bardzo chętnie fotografowali się w salach, gdzie kiedyś bywał Mickiewicz

Do takiego salonu zaprosił Zbigniew Grochal wszystkich, którzy przyjechali do Śmiełowa. Spektakl rozpoczęła recytacja sonetu “Dobry wieczór”. Podczas niezwyklego wieczoru zaprezentowane zostały fragmenty “Pana Tadeusza” z przewijającymi się głównie motywami Zosi i Telimeny. Publiczność usłyszała też pieśni skomponowane w XIX i XX wieku do utworów

czym trudno było się rozstać... Kiedy Zbigniew Grochal witał gości, wyraził swoje pragnienie, żeby ten wieczór był tak piękny, jak budząca się wiosna. Tak było.

**ANNA KOPRAS-FIJOLEK**

Rozmowę ze Zbigniewem Grochalem opublikujemy w następnym numerze.

Zdjęcia Anna Kopras-Fijolek  
 Andrzej Gabryszak

# Ludzie zejdźcie z drogi...

Przeszedł kilkaset tysięcy kilometrów. Na swym ramieniu przeniósł kilka ton korespondencji i gazet. Zna niemal każdy zakątek Jarocina. Po czterdziestu latach pracy przeszedł na zasłużoną emeryturę.

Antoni Jakubiak ma 58 lat. Od czterech miesięcy jest na emeryturze. Pracę listonosza (jedyną, jaką wykonywał w życiu) rozpoczął mając niespełna osiemnaście lat. - *Było dobrze, ale było też nieraz źle* - mówi pan Antoni. - *Pracę wykonywało się zawsze uczciwie i rzetelnie. Rozpoczynając, nawet nie pomyślałem, że mogę przepracować tu jako listonosz tyle lat.* Mimo iż był pracownikiem w jednym zakładzie - pocztę - był świadkiem kilkakrotnych zmian nazw ulicy, przy której usytuowany jest urząd - najpierw nosiła nazwę Józefa Stalina, później PPR i już w "nowych" czasach - al. Niepodległości.

Zanim zaczął być "prawdziwym", samodzielnym listonoszem, musiał przejść - dosłownie i w przenośni - szkolenie pod okiem starszego kolegi. - *Fachu uczył mnie nieżyjący już pan Franciszek Krajewski. On oprowadzał mnie po rejonie pięć dni, pobierał pieniądze, wypłacał renty, pokazywał mi ulice, numery domów i najlepsze trasy, żeby nie trzeba było nadrabiać drogi. Wskazywał też posesje, gdzie był zły pies. Po tygodniu dopiero mogłem zacząć chodzić sam.*

Gdy zaczynał swoją pracę, torba była kilkakrotnie cięższa niż później. To przez gazety, które ludzie zamawiali niemal w każdym domu. Najwięcej nosił się "Gazety Poznańskie". - *Nieraz się nie szło zabrać ze wszystkimi przesyłkami i gazetami. Musiałem się wracać na pocztę, albo wywieźć na punkt, bliżej rejonu. Listonosz jak idzie, to się przecież nie wraca - ciągle naprzód.* Pierwszym jego rejonem była ulica św. Ducha i przyległe uliczki. Do dzisiaj zresztą pamięta, jakie nazwy kiedyś nosiły. - *Dzisiejsza Wodna, to była kiedyś Marchlewskiego, ale jeszcze wcześniej, to nazywała się też Wodna. A Parkowa, to była kiedyś Prebendarska. Tam, gdzie biegnie teraz obwodnica, były domy. Zresztą do dzisiaj pamiętam, jacy ludzie tam mieszkali i nawet ich jeszcze dziś widuję* - mówi.

Nieraz dostawał bardzo długie i męczące rejony: od Annapola do Bachorzewa i Hilarowa; stamtąd skracał trasę o trzy kilometry przechodząc przez opadłe na rzeczkę drzewo. Potem jechał przez Tarce i Kadziak do Słowikowa, na Leszczyce i kończył trasę na Glinkach. - *To była ogromna pętla, ale jak się szybko wyrobiłem, to mogłem się jeszcze wykapać latem na cegielni.* Na tej trasie rozwodził jednego roku aż 104 "Gazety Poznańskie". Wcześniej przyszedł na zebranie listonoszy kierownik i poprosił, żeby jak najwięcej mieszkańców zapisać na odbiór tego dziennika. Obiecał, że dla najlepszych będą specjalne premie. Pan Antoni zdobył najwięcej odbiorców spośród wszystkich doręczycieli. Otrzymał za to odręcznie napisany dyplom "uznania". Obiecanej premii nie było, podobno jednak kierownik ją otrzymał. Teraz ludzie wolą kupować gazety w kiosku. Zamiast "Poznańskie" czy "Dziennika Ludowego" listonosze noszą ogłoszenia reklamowe, a mieszkańcy nie lubią tego odbierać. Dużo jest też urzędowych pism i wyciągów bankowych. Ludzie już tak chętnie nie piszą listów, jak jeszcze paręnaście lat temu. - *Kiedyś zachodziłem do starszej samotnej pani. Ona aż płakała, gdy mnie widziała, bo od lat nikt jej nie odwiedzał. Pomagałem jej wtedy wodę czy węgiel przynieść.*

Dawniej ludzie mieli duże poważanie dla listonoszy, a nie tak, jak teraz - zdarzają się na napady i kradzieże. Pan Antoni co prawda nigdy czegoś

takiego nie przeżył, ale przecież różne rzeczy się słyszy... Pamięta, jak ludzie zapraszali na kawę, a nawet na coś mocniejszego. Nigdy jednak nie złamał swojej zasady. - *Przecież listonosz "po wódce" nie budzi zaufania. Zawsze starałem się unikać takich sytuacji.* Chociaż niełatwo było się oprzeć gościnności matki weselnej, dwa dni po przyjęciu ślubnym. - *Listonosz musi mieć jednak poważanie wśród ludzi* - argumentuje pan Antoni.

Przez te wszystkie lata nieraz był pogryziony przez psa. Pracował też niezależnie od pogody: wiało, padało, śnieg czy deszcz - brał torbę, rower i ruszał w rejon. Nieraz nawet ludzie się dziwili, że taka plucha, a on dociera do najdalej położonych domostw. Na koniec dnia był zadowolony z dobrze wykonanej roboty. A dostarczał i takie listy, które w miejsce adresu miały wpisane tylko nazwisko, Jarocin, i jeszcze dopisek: "Bardzo proszę o dostarczenie w okolicę targu".

Najczęściej dostarczał pocztę w mieście, jednak czasami zastępował kolegów w rejonach wiejskich. Najbardziej lubił wówczas jeździć do Ciświcy. Pamięta, że w jednym z domów program I Polskiego Radia nagrywał swoją audycję o listonoszach z jego udziałem. - *Przeprowadzali ze mną wywiad w terenie. Byłem bardzo zdziwiony, ale kazali mi się zachowywać, jak zawsze. Potem ci radiowcy podjechali o piętnastej na pocztę i jeszcze tam przeprowadzali ze mną wywiad. W pracy panowała panika, bo to ludzie z radia, aż z Warszawy przyjechali i nie wiadomo, co się stało. Potem słyszałem w radiu, że nawet kury gdały w oddali - wszystko było tak naturalne. To było wiele lat temu.* Potem były jeszcze plebiscyty "Dziennika Ludowego", organizowane pod hasłem "Nasz przyjaciel - listonosz". Czytelnicy tej gazety wypełniali ankiety i przysyłali do redakcji w Warszawie. Anotni Jakubiak znalazł się w dwunastce wyróżnionych listonoszy. Dostał zaproszenie do stolicy na uroczystość. Te plebiscyty odbywały się kilkakrotnie, pan Antoni uczestniczył w nich trzy razy. - *Zawsze byłem wybierany przez nasze jarocińskie społeczeństwo. Jakoś tak zawsze miałem szczęście i dobrą opinię wśród ludzi - tłumaczy. Może dlatego, że zawsze kierował się swymi żelaznymi zasadami: pracowitością i uczciwością. Przez to był bardzo szanowany, na wsi może nawet bardziej. - Wiadomo, że w mieście dzwoni się do drzwi i samemu wchodzi do mieszkania. Na wsi natomiast listonosze byli nauczeni inaczej - nie wchodził do domu, tylko gazety i korespondencję wkładali w płoć, czy nawet wrzucali na podwórkę i jechali dalej. Często psy rozrywały te gazety i gospodarze ich nawet nie widzieli. Ja zaś zawsze stawiałem rower i wchodziłem do mieszkań. Ludzie nieraz się dziwili i radzili, by robić tak, jak dotychczas, ja jednak zawsze wolałem zachodzić. Inni listonosze nie lubili obejmować po nim rejonu. Był solidny. Nie, żeby specjalnie się starał, miał taki nawyk. Może po prostu miał szczęście do*

solidnych poprzedników - listonoszy, którzy nauczyli go fachu. Zaczęli chodzić tuż po wojnie i tak, jak potem on - byli niesamowicie obowiązkowi.

Różne wieści ludziom nosił. Nie lubił tylko przekazywać telegramów pogrzebowych. Wiadomo, że wnosił do domu wówczas smutek. Ale bywało też wesoło. Raz to nawet przyniósł pewnej pani wiadomość o wygraniu "malucha" w loterii PKO. Ludzie lubili się dzielić z listonoszem dobrymi wieściami. - *Najbardziej to za mną młode panny biegały czekające na listy od swoich chłopców przebywających w wojsku.*



Po czterdziestu latach pracy przeszedł na zasłużoną emeryturę

Często też już na drodze czekały za listonoszem i prosiły, żeby mamie nie mówić o liście od chłopaka. Pan Antoni zgadzał się na uczestnictwo w tych małych sekretach.

Lubił swoją pracę. Przez czterdzieści lat "listonoszowania" pięć razy zmieniał rower, cztery razy torbę, najwięcej - butów. Kiedy udało się przechodzić w jednej parze przez pół roku, to był sukces. Przeszedł przez pięć zmian umundurowań. Ten pierwszy uniform był tak ciężki, i niewygodny, że gdyby się stosować do wymogów i go nosić, to nie szłoby się zabrać z pełną torbą listów i gazet. Z kolei dzisiejszy mundur nie podoba mu się ze względu na kolor. Już go jednak nie ubierze. Nie zanuci też "Ludzie zejdźcie z drogi, bo listonosz jedzie..."

JUSTYNA NAPIERAJ



Od tego numeru rozpoczynamy publikację na łamach magazynu itp znalazły się Zawodowych nr 1 w Jarocinie.

#### Liceum Zawodowe, klasa IV

Grzegorz Janowski, Radosław Sz wajcak, Monika Krawczyk, Joanna Idziaszek, Klaudia Świdurska, Dariusz Kłerek, Magdalena Liske, Aleksandra Nowakowska, Monika Cegielska, Agnieszka Nowak, Sylwia Biedrowska, Wojciech Świejkowski, Anna Bednarek, Mirosława Kaźmierczak, Monika Kanafa, Marlena Krzywańska, Daria Rosik, Hanna Seiler, Marzena Mierzejewska, Marta Stangret, Marta Siudziak, Jolanta Gielda, Joanna Pawlak, Konrad Ryczak, Tomasz Mizerny, Romana Barańska, Krzysztof Klepka, Hubert Grzesiak, Michał Mróz, Jagoda Zygmun, Violetta Winniewicz, Anna Witczak, Kornelia Pietras



# MATURA

#### Liceum Ekonomiczne, klasa IVc

Jarosław Wielgosz, Marcin Grzybek, Artur Walczak, Radosław Bernadek, Jacek Kowalczyk, Barbara Miękus, Damian Padjas, Bartłomiej Mikołajczak, Justyna Kabała, Elwira Adaszak, Agnieszka Otworowska, Iwona Matuszczak, Anna Balcer, Violetta Krawczyk, Joanna Janiszewska, Joanna Raczkowska, Agnieszka Wesolek, Dariusz Hyżyk, Michał Kuś, Sebastian Jędrzejczak, Paweł Włodarczyk, Waldemar Jankowski, Sebastian Sobczak, Julia Mróz, Katarzyna Wardeńska, Dominik Sikorski, (Jordana Buczek, Barbara Figańska, Monika Hybiak, Ewelina Jędrzejewska, Monika Lipińska, Justyna Mikołajczak, Natalia Ulatowska, Agnieszka Zielińska, Magdalena Żurek)



#### Liceum Ekonomiczne, klasa IVb

Anna Rosińska, Violetta Zaremba, Elżbieta Szymczak, Anna Langner, Ewa Frąckowiak, Ewelina Hybiak, Honorata Ratajczak, Izabela Młynarska, Angelika Regulska, Aneta Grewling, Wiesława Pomykaj, Lidia Chybka, Hanna Statucka, Wioleta Koza, Justyna Bachórz, Agnieszka Mikołajewicz, Eliza Mozola, Agnieszka Groch, Joanna Skórzybut, (Kamila Andrzejczak, Elżbieta Boruta, Iwona Dziuba, Anna Garbarek, Iwona Geresdorf, Anna Hofman, Emilia Kubiec, Hanna Makowiecka, Joanna Orchowska, Agnieszka Przybylska, Ilona Razik, Angelika Rewiak, Beata Słomian, Dorota Styś, Jolanta Klawa)

Wszystkim maturzystom życzymy powodzenia.  
(Nazwiska podawane są w kolejności od górnego lewego rogu wykonywania zdjęć.)

publikację zdjęć klas maturalnych. Dziś  
 się fotografie uczniów Zespołu Szkół

### Technikum Drzewne, klasa Vab

Maciej Burchacki, Jacek Kaczmarek, Krystian Lúke, Hubert Nowicki, Włodzimierz Skowron, Adam Ignasiak, Waldemar Szulc, Robert Słaby, Tomasz Walczak, Piotr Popis, Krzysztof Węclawiak, Tomasz Mikołajczak, Przemysław Konieczny, Łukasz Górecki, Dariusz Ostojki, Piotr Ryczak, Sławomir Sójka, Tomasz Kamieniarczyk, Sławomir Poprawski, Adam Słowiński, Mariusz Wlazik, Krystian Kamiński, Przemysław Kościelniak, Agnieszka Myrta, Magdalena Szczygieł, Aneta Kałużna, Marzena Bartniczak, Dorota Piechowiak, Katarzyna Malińska, Anna Banaszak, Paweł Berlak, Izabela Jendraszak, Grażyna Florczak, Marcin Duczmal, Paweł Kłopotcki)



# RY '98

### Liceum Ekonomiczne, klasa IVa

Krzysztof Smoliński, Jacek Kowalski, Anna Gósciniak, Urszula Wyremblewska, Ewa Mzgalska, Małgorzata Jarzyniak, Justyna Jenicka, Paweł Kliś, Joanna Staciwo, Monika Lúke, Anna Ciąder, Marcin Bartniczak, Michał Kaczmarek, Paulina Kałmucka, Estera Grodzka, Katarzyna Remplewicz, Marlena Dubiel, Krystyna Olejnik, Joanna Aleksander, Emilia Przystacka, Joanna Wiśniewska, Tomasz Woźniak, Piotr Duda, Mariusz Krawiec, Lidia Kubiak, Joanna Polerowicz, Jolanta Szych, Monika Bałasz, (Marek Bukowski, Robert Pielak, Michał Piotrowiak, Izabela Lech)



### Klasa III po Zasadniczej Szkole Zawodowej

Marcin Smułka, Jarosław Wojtkowiak, Ireneusz Józikowski, Jacek Karliński, Jacek Kazimierczak, Tomasz Gorwa, Waldemar Grzelak, Jan Miśkiewicz, Grzegorz Kiliński, Paweł Dorsz, Chrystian Drobnik, Jacek Głowacki, Adam Brancki, Jacek Jankowski, Jacek Paterczyk, Piotr Kowalczyk, Sławomir Kłauza, Wiesław Figaj, Robert Kurzawa, Marcin Milicz, Grażyna Kędzierska, Ewa Roszyk, Mariusz Mikołajczak, Dawid Zbawiony, Fryderyk Mikołajczak, Grzegorz Wasielewski, Krystian Piniewski, Janusz Koncewicz, Robert Mazurek, Rafał Radomski)



polamania piór

ego roku w nawiasach podajemy osoby nieobecne podczas

# Ciężarówki

## czyli dziewczyny o mocnych kręgosłupach

Według młodych sztangistek ideał kobiety ma silnie umięśnione nogi i barki. Taka budowa, i dobrze opanowana technika, zapewniają sukces w podnoszeniu ciężarów. Żeby go osiągnąć, ćwiczą po kilka godzin sześć razy w tygodniu, przerzucając nieraz do siedmiu ton dziennie.

Do Jarocina przyjechało dziewięć nastoletnich "ciężarówek" i jedna weteranka. Każda z nich ma jakieś osiągnięcia na swoim koncie. Nie zamierzają poprzestać na tym, co zdobyły, zwłaszcza, iż większość z nich dopiero rozpoczyna karierę. - *To, że emancypacja nie ma granic, nie ja pierwszy odkryłem. Panie już robią dzisiaj różne rzeczy. Uprawiają boks, zapasy, to dlaczego nie podnoszenie ciężarów? Ta dyscyplina będzie się rozwijała coraz mocniej i dziewczyny z pewnością wypracują dla niej odpowiednią pozycję. Żeby mieć medale, trzeba zaczynać wcześniej, tak jak w każdym sporcie. Są,*

*na przykład, rozgrywane Mistrzostwa Europy do lat 16. Jeśli dziewczyna zaczyna wcześniej, szybko zdobywa poszczególne etapy, nabiera rutyny, odporności psychicznej, a to jest bardzo ważne - uważa Henryk Dueskau, trener sztangistek z Więcborka.*

### Musi być mocna noga

Wszystkie dziewczyny zapewniają, że siła nie jest tak ważna jak technika. By uprawiać ten sport trzeba jednak mieć pewne predyspozycje fizyczne. - *Byłam na wakacjach w Sępólnie Krajeńskim, gdzie zawodnicy "Gromu" Więcbork mieli pokaz. Bardzo mi się*



Szesnastoletnia Ewa Kuraś w podrzucie uzyskała wynik 105 kg

*spodobało. Pojechałam do Więcborka. Okazało się, że mogę trenować, bo "jestem dziewczyną na mocnych nogach", jak to trener powiedział. Nie można być też zbyt wysokim i szczupłym - wyjaśnia 15-letnia Sylwia Kujawa, mistrzyni makroregionu pomorskiego.*

Ich trening trwa około dwóch godzin we wszystkie dni tygodnia oprócz niedziel, kiedy mają wolne. Najpierw jest rozgrzewka, potem ćwiczenia z ciężarami, przysiady itp. Nie jest to tak dużo, jakby się laikowi wydawało. **Danuta Ciupa**, jedyna weteranka w gronie przybyłych do Jarocina sztangistek, twierdzi, iż lekkoatleci mają jeszcze więcej pracy. - *Kiedy uprawiałam lekkoatletykę, więcej ćwiczyłam na siłowni. Praktycznie "mieszkałam" w siłowni, teraz jestem tam cztery razy w tygodniu. Wtedy ćwiczyłam siłę, a teraz technikę. Dla mnie w tej chwili jest to po prostu przygoda, nic więcej.*

Nie stosują specjalnych diet, jeśli nie ma zawodów. Na tego typu imprezy muszą już wystąpić w konkretnej kategorii wagowej. Wtedy uważają na kalorie. - *Nie ma reguły. Czasem muszę schudnąć, innym razem przytyć - mówi 15-letnia Nina Szamota.*

### Zmarnujesz się, mówili

Nie lekceważą nauki, choć najbardziej ulubionym ich przedmiotem jest wychowanie fizyczne. Potrafią pogodzić szkołę ze sportem, dlatego raczej nie mają problemów ze stanowczym sprzeciwem rodziców. - *Niedługo czeka mnie matura, cel najważniejszy dla mnie w tej chwili. A do podnoszenia ciężarów przekonała mnie siostra. Zresztą cała moja rodzina trenuje sporty siłowe, dlatego nikt mi tego nie zabraniał. Tak samo biegi, czy gimnastyka też opierają się na pracy w siłowni - tłumaczy Ilona Szczepańska, brązowa medalistka*

Mistrzostw Europy do lat 16, siostra znanej sztangistki Anety Szczepańskiej.

Znajomi ze szkoły różnie reagowali na wiadomość, że ich koleżanki uprawiają tę, zdawałoby się typowo męską dziedzinę sportu. - *Staram się za bardzo nie chwalić, że podnoszę ciężary. Jak już komuś mówię, to reakcja jest taka: "O Boże! Co ty zrobiłaś? Będziesz chora, zmarnujesz się!" Przyjaciele już się przyzwyczaili. Akceptują mnie, cieszą się z moich sukcesów. Czasem dla żartu mówią: "No, ciężarówka, choć się zmierzmy na rękę, bijesz się?" Nie podejmuję takich wyzwań - opowiada Sylwia Kujawa.*

### Grunt to wysportowana sylwetka

Młodych "ciężarówek" nie przeraża, że długie uprawianie tego sportu może zmienić ich sylwetkę. Wręcz przeciwnie. Silnie umięśnione nogi i rozbudowane barki bardzo im się podobają. Do tego trzeba jednak mieć określone predyspozycje, trzeba też dużo trenować. - *Z własnego doświadczenia w pracy w klubie wiem, że przychodziły zawodniczki, które miały sporą nadwagę. Dziś ważą o 10 kilogramów mniej. Mają wysportowane sylwetki, a co za tym idzie - powodzenie u chłopców, co jest istotne dla nich. Zyskują też na swoim poziomie intelektualnym, ponieważ jeżdżą po świecie, doświadcniają, uczą się - twierdzi Henryk Dueskau.*

A co robią w wolnym czasie? **Agata Biekonis** z Łodzi, 17-letnia brązowa medalistka Mistrzostw Polski Kobiet nie ma wolnego czasu, gdyż dodatkowo trenuje strzelectwo. Pół-Bulgarka, pół-Polka - **Marieta Gotfryd** najbardziej lubi... grać w piłkę nożną.

ANNA GOGOŁKIEWICZ



Agata Biekonis z Łodzi uprawia też strzelectwo



# Od dziewiątej do dziewiątej

W mistrzostwach, które rozpoczęły się o godzinie dziewiątej, a zakończyły o dwudziestej pierwszej wzięła udział rekordowa liczba osiemdziesięciu dwóch startujących. Do tego dodać należy jedną zawodniczkę - weterankę oraz dziewięć junierek, które rozegrały w Jarocinie zawody Grand Prix. Organizatorzy (Stowarzyszenie Weteranów Podnoszenia Ciężarów, Urząd Gminy i Miasta w Jarocinie, Wojewódzkie Zrzeszenie LZS, JOK, Zespół Szkół Rolniczych w Tarcach oraz LKS Tarce) spodziewali się przyjazdu nie więcej niż sześćdziesięciu zawodników. Dlatego też program mistrzostw niemalże na samym początku został zburzony i zawody trwały znacznie dłużej niż przewidywano.

Na szczęście nie zawiedli się ci, którzy przyszli do JOK-u już na pierwsze starty. Najłżejsze kategorie 57 kg, 62 kg i 69 kg okazały się najbardziej interesującymi w mistrzostwach. Na pomoście mogliśmy zobaczyć między innymi sześćdziesięcioletniego burmistrza miasta i gminy Koluszki, a przy okazji międzynarodowego sędziego podnoszenia ciężarów **Feliksa Glinkowskiego**. Największą sympatią wśród kibiców, którzy licznie, przez cały czas trwania imprezy, gromadzili się w sali, cieszył się **Bogdan Ciemię** z Dębicy. Niepozorny pan w okularach i z siwą bródką na pomoście zachowywał się bardzo spontanicznie. W podrzucie, zarzucając sobie sztangę na klatkę piersiową, już krzyczał z zadowoleniem: "Moja!". Po jednym z udanych podejść pozwolił sobie na komentarz: "To była kontra dla Olsztyna!" (przeciwnikiem Ciemię w tej kategorii wiekowej był reprezentant Olsztyna). Trzymając nad głową 102,5 kg, co pozwoliło mu odnieść zwycięstwo, Ciemię z radości stanął na jednej nodze! Inną barwną postacią tych mistrzostw był **Marian Cofalik**,

najstarszy brat mistrza świata Andrzeja, który do Jarocina nie dotarł, gdyż przebywa na obozie kadry narodowej, przygotowując się do startu w mistrzostwach Europy. Marianowi nie wszystkie podejścia się udały. Widzowie mogli więc kilka razy usłyszeć, jak

Cofalik wzywał się do porządku: "Stój ty, Marian!". Najważniejszym wydarzeniem był jednak występ **Andrzeja Borkiewicza** w wadze 69 kg. W podrzucie zawodnik LKS-u Tarce zaliczył tylko jedną próbę z ciężarem 92,5 kg. Nie był z siebie zadowolony, mimo to nad swym rywalem Franciszkiem Bochenkiem z Koszalina miał już 12,5 kg przewagi. Podrzut nie jest silną stroną Borkiewicza, mimo to zdołał pobić rekord Polski w swej grupie wiekowej wynikiem 107,5 kg (również przez chwilę utrzymywał ten ciężar na jednej nodze). Co prawda chwilę później Bochenek podrzucił 110 kg, ale Borkiewicz zdobył tytuł mistrzowski, a 200 kg w dwuboju także jest nowym rekordem Polski. *"Ciężko było, ale cieszę się, że osiągnąłem granicę 200 kilogramów w dwuboju.*

*W nocy nie mogłem spać. Przebudziłem się już o północy, a wstałem o czwartej"* - przyznał jeszcze podnerwowany Borkiewicz.

W uroczystości otwarcia mistrzostw uczestniczyli między innymi obaj burmistrzowie - **Paweł Jachowski** i **Henryk Kowalski**. Obecny był także przewodniczący rady **Marian Sikorski**, którego najczęściej zatrudniano później w charakterze "dekoratora" medalistów. Miłym akcentem otwarcia było wręczenie odznaczeń dla zasłużonych sportowców LZS reprezentantom LKS-u Tarce **Andrzejowi Borkiewiczowi**, **Edwardowi Tomaszczukowi** oraz **Pawłowi Burkiewiczowi**. Obchodzący czterdziestolecie swej działalności sportowej Borkiewicz otrzymał także okazały puchar z rąk prezesa RG LZS **Lucjusza Wasilewskiego**, pamiątkowy miecz od władz Jarocina oraz mniejszy puchar od swoich zawodników - wychowanków. Odznaki otrzymali również najlepsi juniorzy LKS-u Tarce.

Po otwarciu mistrzostw na pomoście pojawiły się sztangistki, które rozegrały w Jarocinie zawody Grand Prix. Szczególnie imponująco prezentowała się wążąca niecałe siedemdziesiąt kilogramów **Ewa Kuraś** z Koralewa, która w podrzucie podniosła sztangę o wadze 105 kg. Próbowala jeszcze atakować rekord Polski senierek, który wynosi o 2,5 kg więcej, ale nieskutecznie. Bardzo dobrze startowała również **Marietta Gotfryd**. Ona również osiągnęła znakomity rezultat, jednak ze względu na swoje bułgarskie

Sukcesem organizacyjnym, a także sportowym, zakończyły się VIII Mistrzostwa Polski Weteranów w Podnoszeniu Ciężarów, które odbyły się 19 kwietnia w sali widowiskowej Jarocińskiego Ośrodka Kultury.

pochodzenie i niedopełnienie formalności paszportowych nie będzie mogła reprezentować Polski na kobiecych mistrzostwach Europy.

Nieźle w swoich kategoriach wagowych wypadli dwaj pozostali reprezentanci LKS-u Tarce. Edward



Andrzej Borkiewicz zmagają się z ciężarem



Dźwigający sztangę burmistrz Koluszek - Feliks Glinkowski

Tomaszczyk w wadze 85 kg zaliczył pięć udanych podejść, mimo to zajęł w swej kategorii trzecie miejsce. *"W tym roku zmienili kategorie wagowe i dlatego nie miałem szans na to, aby wywalczyć swój czwarty tytuł mistrzowski. Ale jestem ze swego startu zadowolony"* - podsumował Tomaszczyk. **Paweł Burkiewicz**, startujący w kategorii 94 kg, uplasował się na drugim miejscu, to znaczy również przegrał ze swoim rywalem. Ale także on zaprezentował się nieźle i mógł być zadowolony. *"Kiedyś, choćby dwa lata temu, dźwigałem znacznie więcej, ale po kontuzji nie mogę już sobie pozwolić na większe ciężary. Mimo kontuzji lubię jednak ten sport"* - stwierdził Burkiewicz.

Wszyscy uczestnicy mistrzostw podkreślali, że są one bardzo dobrze przygotowane. *"Organizacja mistrzostw na piątkę z plusem. Mieliśmy cztery kandydatury, ale jednogłośnie stwierdziliśmy, że te mistrzostwa należą się Andrzejowi. Już pierwsze, które odbyły się w Tarcach, były dobrze przygotowane. Dlatego też mieliśmy pewność, że i tym razem będzie wszystko znakomicie przygotowane"* - stwierdził prezes Stowarzyszenia Weteranów Podnoszenia Ciężarów **Henryk Dueskau**. *"Do wszystkich sponsorów dotrzemy i podziękujemy im osobiście. Te mistrzostwa nie odbyłyby się jednak bez pomocy Zespołu Szkół Rolniczych w Tarcach z dyrektorem Janem Śmitowiczem na czele. Oni mają największy wkład w ten sukces"* - ocenił Borkiewicz.

PAWEŁ WITWICKI



**DAEWOO**  
MOTOR POLSKA

P. P. „POLMOZBYT” ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY W GOSTYNIU  
UL. WROCŁAWSKA 140a, tel. (0-65) 572-00-42, 572-00-35

- Polonez Truck (rok prod. 1997 - 1.000 zł bonifikaty)
- Citroën C-15
- Żuk
- Avia
- LUBLIN II
- Lublin 3,5 t skrzyniowy i furgon

**UWAGA**

**SAMOCOHODY DOSTAWCZE:**



**OFERUJEMY W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY**

ZAPRASZAMY  
CODZIENNIE od 8.00 do 16.00  
TAKŻE W SOBOTY od 7.00 do 14.00



\*Taniej niż gdziekolwiek!  
EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY  
„POLMOZBYT” Gostyń

Do każdego zakupionego samochodu radioodtwarzacz w prezencie

Firma Szymański

Henryk Szymański

Autoryzowany Dealer



**DAEWOO**

**SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCOHODÓW**

- Polonez Caro, ATU
- DAEWOO TICO, NEXIA, ESPERO
- LEGANZA i NUBIRA 5 % taniej, LANOS



Bezpłatna obsługa przez 3 lata  
Darmowe części i oleje

Upusty cen:

- NEXIA 1.000 zł
- ESPERO 1.900 zł
- LANOS od 1.500 zł do 2.000 zł
- Polonez Atu i Caro 3.000 zł
- Super atrakcyjny kredyt przy zakupie Poloneza - już od 5,3 %

- Atrakcyjne ubezpieczenia od 3,5 %
- Montaż instalacji gazowych
- Montaż urządzeń przed kradzieżą, znakowanie pojazdów

UBEZPIECZENIA I UDZIELANIE KREDYTÓW NA MIEJSCU

**Serdecznie zapraszamy od 8.00 do 18.00**

62-415 Pызdry, ul. Mostowa 6, tel. (0-63) 768-462, fax 768-600

Zakłady Przemysłu Lniarskiego  
„LENWIT” Sp. z o. o. WITASZYCE  
informują o

**KIERMASZU MEBLI TAPICEROWANYCH**  
pochodzących z renomowanej firmy „Sass-Węgorek”

W sprzedaży będą:

- kanapy • narożniki
- sofy • fotele

Zestawy wypoczynkowe w kompletach i pojedyncze

**DUŻY WYBÓR**

Ceny mebli przystępne dla każdej rodziny, bez marż handlowych

Meble będzie można zakupić w siedzibie firmy w Witaszycach (świetlica zakładowa) w dniach 27.04 - 30.04 b. r. w godz. 9.00 - 18.00. Przy zakupie kompletu gwarantujemy dowóz gratisowy na miejsce wskazane przez kupującego.

Bliższych informacji udziela Dział Sprzedaży - tel. 740-18-86  
**ZAPRASZAMY - NAPRAWDĘ WARTO!!!**

Dojazd z miasta autobusem nr 10

**SZKOŁKA DRZEW I KRZEWÓW OZDOBNYCH**

„ZIELEŃ” - Paweł Karolczak



oferuje  
z gruntu i w doniczkach  
cyprysiki, jałowce, żywotniki i inne

Punkt sprzedaży - Golina, ul. Jarocińska 40

(1230/R/98)

**LATO 98**

Zakopane	14 dni - od 380 zł
Kołobrzeg	14 dni - od 490 zł
Pobierowo	14 dni - od 480 zł
Gdańsk Sobieszewo	14 dni - od 530 zł
Białą Bór	14 dni - od 480 zł

**NAJTAŃSZA OFERTA WAKACYJNA W WIELKOPOLSCE!**

RÓWNIEŻ

- \*WCZASY KRAJOWE I ZAGRANICZNE
- \*KOLONIE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
- \*OBOZY JĘZYKOWE DLA DZIECI W NIEMCZECH
- \*WCZASY PROFILAKTYCZNO-ZDROWOTNE

Przyjdź, Zadzwoń, Otrzymasz katalog



Przedsiębiorstwo Doradztwa Ekonomicznego  
i Usług Turystycznych  
63-200 Jarocin, ul. Wrocławska 33  
tel. (0-62) 747-26-81, fax (0-62) 747-24-41  
tel. kom. 0-602/255-869 (24 h)  
Zapraszamy od 8.00 do 17.00



**DAEWOO**  
MOTOR POLSKA

ATRAKCYJNE UPOMINKI PRZY ZAKUPIE

gotówka, raty, leasing

*Radi-Moto-Dom*



tel. (0-61) 879-60-22

CITROËN  
LUBLIN II  
MELEX  
JELCZ  
STAR  
AVIA  
ŻUK  
PRZYCZEPY

SERWIS  
i SALON SPRZEDAŻY  
Poznań, os. Orła Białego  
ul. Kurlandzka 10  
tel. (0-61) 879-51-11  
fax (0-61) 879-53-53

LUBLIN II  
ROCZNIK '97  
Z UPUSTEM 3.500 zł netto  
ATRAKCYJNA CENA AVII

Tłumiki, haki, bagażniki do wszystkich marek  
poleca

**SKLEP MOTORYZACYJNY**

P. W. Ostor

Ostrów Wlkp., Sienkiewicza 12, tel. (0-62) 736-22-52

oraz

części

Skoda, Wartburg, Trabant i zachodnie na zamówienie

ZAOPATRZENIE ROLNICTWA I BUDOWNICTWA



**ROLMEX**

RAFAL GOŚCINIAK

Cielcza  
ul. Sienkiewicza 53A  
tel. 090/396-596  
tel. 090/615-963

*poleca*

**MATERIAŁY BUDOWLANE**

- cement, wapno, eternit, pustaki szczelinowe
- kleje ATLAS, siporex, gipsy budowlane, szpachlowe
- wełna mineralna, papy, lepiki, cegła ceramiczna
- cegła klinkierowa, styropian

Zapraszamy

Gwarantujemy transport i załadunek

**U nas najtaniej!**

Nowo uruchomiona

**AGENCJA  
PKO**

zaprasza

od poniedziałku do piątku

12.00 - 17.00

soboty 10.00 - 12.00

Os. Konstytucji 3 Maja 31

(pawilon SHP „Zgoda”)

(1328/R/98)

Producent mieszanek trawnikowych



Łuszczanów, ul. Mostowa 14 (SKR)  
63-200 Jarocin  
tel. k. 090/32-60-42

oferuje:

- mieszanki trawnikowo-gazonowe
- mieszanki pastewne i łąkowe
- mieszanki specjalne
- nasiona kukurydzy
- projektowanie i zakładanie trawników
- usługi radiestezyjne

**GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ  
CENY PROMOCYJNE**

(305/98)

*Atrakcyjne ceny!!!*

**BOAZERIE PCV**

**PANELE ściienne**

**i podłogowe**

**BLATY**

**OKNA, DRZWI**

**PLYTY gipsowo-kartonowe**

**Boazerie PCV od 14,70 zł/m**

**Panele boazeryjne MDF od 15,57 zł/m**

**Płyty gipsowe od 4,86 zł/m**

**Panele podłogowe od 37,38 zł/m**

Podane ceny są cenami netto

**JAROCIN, ul. CEGLANA 1, tel. 747-61-48**



JAROCIN UL. JORDANA 28

TEL. 747 25 18



**CENTRUM OKIENNE**

**OKNA I DRZWI**  
Z PCV, ALUMINIUM I DREWNA,  
OKNA DACHOWE, PARAPETY,  
BRAMY GARAŻOWE,  
BOAZERIE PCV.

**PROMOCJA  
WIOSENNA**

**PIECE GAZOWE  
TORUS  
PRZEDSTAWICIELSTWO**

**FIAT**

**POLECA MODELE FIATA Z UPUSTEM**

do 30 kwietnia 1998 r.

<b>CINQUECENTO 704</b>	<b>- 1.500 zł</b>
<b>UNO</b>	<b>- 1.220 zł</b>
<b>PUNTO</b>	<b>- 2.250 zł</b>
<b>SIENA 1.4, 1.6 HL</b>	<b>- 2.000 zł</b>
<b>MAREA / MAREA WEEKEND</b>	
<b>dla klienta</b>	<b>- 2.440 zł</b>

**Polecamy również**

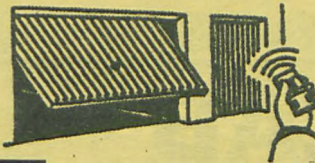
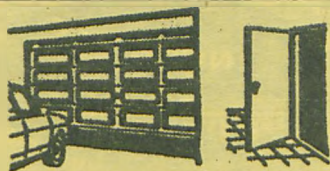
**MALUCHA (standard) za 11.687,00 zł**

**AUTO - FIAT - DUTKIEWICZ**

63-200 Jarocin, ul. WROCŁAWSKA 225, tel. (0-62) 747-37-55, 747-60-55

**HÖRMANN**

Bramy garażowe i przemysłowe



bramy garażowe  
segmentowe, rolowane, uchylne  
zdalnie sterowane napędy

**WIELKA**

**WIOSENNA  
OBNIŻKA  
CEN  
OKIEN PCV**



okna, drzwi balkonowe  
tarasowe, witryny sklepowe  
drzwi wejściowe, rolety

**BEZPŁATNY POMIAR  
ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY**

**PPH WIMAR S.C.**

Jarocin, ul. Poznańska 13, tel. (0-62) 747-38-02



# STOLARKA

ALUMINIUM  
DREWNO  
PCV

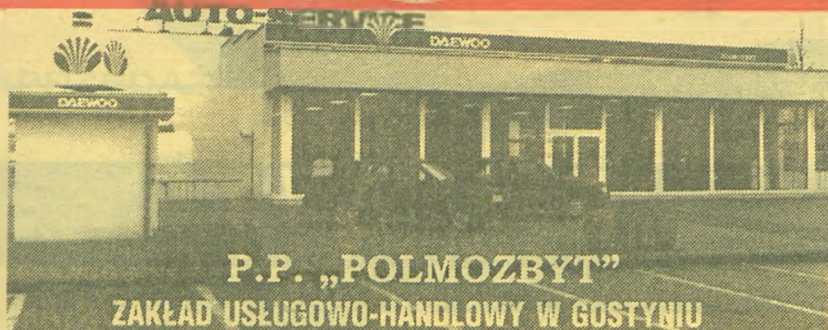
## JAROCIN

ul. Dąbrowskiego 6  
tel. (0-62) 747-39-37

ul. Węglowa 28  
tel. (0-62) 747-30-58

SYSTEMY  
SUCHEJ ZABUDOWY  
WNĘTRZ

## DAEWOO „POLMOZBYT” GOSTYN



P.P. „POLMOZBYT”  
ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY W GOSTYNIU  
ul. Wrocławska 140a, tel. 572-00-35, 572-00-42

Gostyński Polmozbyt poleca samochody osobowe Daewoo z bonifikatami:

- |  |  |   |
|--|--|---|
| 1. ESPERO rok prod. 98 - 1 900 zł  | 4. POLONEZ<br>CARO PLUS rok prod. 97 - 3 000 zł    | rok prod. 98 - 2.000 zł po okazaniu<br>zaświadczenia o złomowaniu |
| 2. NEXIA rok prod. 98 - 1.000 zł   | 5. LANOS S<br>LANOS SX, SE rok prod. 98 - 2.000 zł | rok prod. 98 - 1.500 zł   |
| 3. TICO rok prod. 98 - 2.000 zł<br>lub 2.500 zł po okazaniu<br>zaświadczenia<br>o złomowaniu | 6. NUBIRA i LEGANZA 5 %                            |   |

Do każdego zakupionego samochodu  
w prezencie radioodtwarzacz!!

Zapraszamy na zakupy do salonu Daewoo

tel. 760-26-01 Najniższe ceny!

## PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ

**ZALUZZJE**  
POZIOME I PIONOWE  
**ROLETY**

63-200 JAROCIN  
UL. LEŚNA 14  
TEL. 747-37-53

62-800 KALISZ

**RATY!**

UL. WYSPIAŃSKIEGO 24



# KEMIIRA

# INTELIGENTNE NAWOZY

## BIURO

JAROCIN, UL. MONIUSZKI 18/1  
TEL. (0-62) 747-15-92

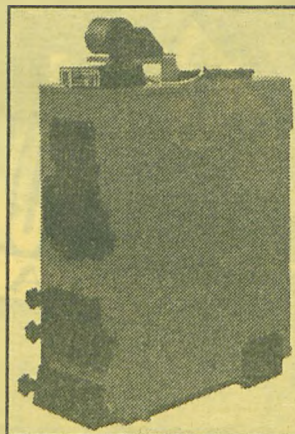
## MAGAZYN

WITASZYCE, UL. ROSZARNICZA 8  
TEL. 090/617-302

## Zakład Produkcji Kotłów

# „KACZMAREK”

Henryk i Sławomir Kaczmarek  
63-300 Pleszew, ul. Kaliska 176



tel. (0-62) 742-16-76, (0-62) 742-22-90  
tel./fax (0-62) 742-46-96

### PRODUKUJE

nowoczesne, ekologiczne  
rewelacyjne, każdej wielkości  
pleszewskie kotły  
centralnego ogrzewania na miał  
z elektronicznym sterowaniem  
o najwyższych  
parametrach technicznych

UKS - zwykłe  
KWM-S - sterowany elektronicznie



KOTŁY POSIADAJĄ  
ATEST ENERGETYCZNY  
I DWULETNIA GWARANCJĘ

Usługi w zakresie  
remontów kotłów i montażu kotłowni

## ELZAB

# Alfa Plus

2400,- +VAT

# infomax

63-200 Jarocin, ul. Wojska Polskiego 45a, tel. (0-62) 747-47-80

łatwa w obsłudze i programowaniu  
jedyna kasa fiskalna z polską klawiaturą